

Sygn. akt I C 595/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka- Midziak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2022 r. w G.

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8 007,50 zł. (osiem tysięcy siedem złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- od kwoty 7 700 zł. od dnia 17 sierpnia 2018r do dnia zapłaty

- od kwoty 307,50 zł. od dnia 2 grudnia 2020r do dnia zapłaty

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3 803,76 zł. (trzy tysiące osiemset trzy złote siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje ściąganie od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 60,50 zł. (sześćdziesiąt złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego.

UZASADNIENIE

Powódka H. K. domagała się od (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 50.307,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 lipca 2018 roku do dnia zapłaty w podwójnej wysokości zgodnie z art. 226² § 2 pkt 3 b k.p.c. oraz w takiej samej stawce i na tej samej podstawie od kwoty 307,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce zgodnie z art. 226² § 2 pkt 3a k.p.c.

W uzasadnieniu podano, że dnia 29 czerwca 2018 roku A. K., w imieniu powódki, zawarł z pozwanym ubezpieczenie samochodu marki A. o numerze rejestracyjnym (...). Ubezpieczenie obejmowało OC, (...) i AC. Suma ubezpieczenia została określona przez agenta ubezpieczeniowego na kwotę 200.000 zł. Ochrona obejmowała ryzyko kradzieży oraz rezygnację z procentowego pomniejszania wartości części. Okres ubezpieczenia obowiązywał od 29 czerwca 2018 roku do 28 czerwca 2019 roku. Dnia 15 lipca 2018 roku pojazd powódki został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym. Dnia 16 lipca 2018 roku została zgłoszona pozwanemu szkoda z tytułu odpowiedzialności AC. Dnia 18 lipca 2018 roku A. K. w imieniu powódki, zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowego samochodu z tą różnicą, że składki z tytułu ubezpieczenia podzielono na dwie raty. Pozwany w decyzji z dnia 17 sierpnia 2018 roku określił wysokość odszkodowania na kwotę 60.400 zł brutto i zakwalifikował szkodę jako całkowitą. Decyzją z dnia 20 września 2018 roku pozwany dokonał dopłaty z tytułu odszkodowania w wysokości 7.200 zł. Decyzja została

wydana w oparciu o sporządzoną kalkulację naprawy z dnia 4 września 2018 roku, która określała koszt naprawy pojazdu powódki na kwotę 124.121,30 zł brutto oraz sporządzony arkusz ustalenia wartości pojazdu z dnia 27 lipca 2018 roku, który określał wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 59.777 zł brutto, zaś wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 120.200 zł brutto. Łącznie pozwany wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 67.600 zł. W związku z określeniem w polisie sumy ubezpieczenia w wysokości 200.000 zł, pełnomocnik powoda zwrócił się do pozwanego dnia 15 lipca 2019 roku o przesłanie wyceny pojazdu marki A. (...) na kwotę 200.000 zł. Taka wycena nie została udostępniona. Dnia 22 lipca 2019 roku wezwano pozwanego do wypłaty kwoty 72.623 (200.000 zł – 7.200 zł – 59.777 zł) tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2014 roku do chwili zapłaty oraz kwoty 2.460 zł (2.000 zł + VAT) tytułem kosztów zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym. Powódka uważając, że wyliczone koszty naprawy pojazdu są zaniżone zdecydowała się zwrócić do niezależnego rzeczoznawcy samochodowego, który sporządził kalkulację kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu i wykazał, że rzeczywiste koszty naprawy wynoszą 133.250,21 zł. Za sporządzenie tej kalkulacji powódka poniosła koszt 307,50 zł. Decyzją z dnia 13 lipca 2020 roku pozwany odmówił dopłaty z tytułu zadośćuczynienia.

(pozew – k. 3-8)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, oddalenie wniosku powódki o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany potwierdził zawarcie między stronami umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 29 czerwca 2018 roku do dnia 28 czerwca 2019 roku, do której zastosowanie mają postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych Sieci Agencyjnej D. „ (...) z myślą o aucie” obowiązujących od dnia 21 czerwca 2018 roku. Pozwany potwierdził fakt zgłoszenia szkody oraz wypłatę na rzecz powódki kwoty 67.600 zł.

Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady jak i wysokości. Szkoda zgodnie z OWU została rozliczona metodą dyferencyjną. Powódka niezasadnie domaga się ustalenia wartości pojazdu w dacie zdarzenia na kwotę 200.000 zł, jak również dopłaty do już wypłaconego odszkodowania w oparciu o prywatną kalkulację. Również niezasadne jest żądanie zapłaty odsetek w podwójnej wysokości oraz kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości. Pozwany wskazał, że zgodnie z § 30 ust. 1 OWU w razie szkody całkowitej odszkodowanie ustala się na podstawie wartości rynkowej pojazdu ustalonej na dzień zaistnienia szkody, pomniejszonej o wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu. Wartość rynkowa pojazdu powódki na dzień zdarzenia wynosiła 117.700 zł brutto. Pozwany wskazał na pochodzenie pojazdu oraz jego uszkodzenie. Uzasadniony koszt naprawy pojazdu po zdarzeniu wyniósł 124.121,30 zł brutto, a zatem przekroczył rynkową wartość pojazdu w dacie zdarzenia. W dacie ubezpieczenia pojazd był przedmiotem sprzedaży za kwotę 120.000 zł. Brak jest podstaw do ustalenia wartości pojazdu w dacie zdarzenia w oderwaniu od jego faktycznej, rynkowej wartości. Nawet w razie uznania, że strony sporu pozostają związane wysokością wskazanej w polisie sumy ubezpieczenia, o tym, czy zaistniała szkoda całkowita czy też częściowa w pojeździe powódki nie decyduje stosunek uzasadnionych kosztów naprawy do sumy ubezpieczenia, lecz stosunek tych kosztów do wartości rynkowej pojazdu w dacie szkody. Suma ubezpieczenia zgodnie z art. 824 § 1 k.c. stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zdaniem pozwanego niezasadne jest domaganie się zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji.

(odpowieź na pozew – k. 68-71)

Stan faktyczny:

Dnia 29 czerwca 2018 roku powódka zawarła z pozwanym umowę m.in. dobrowolnego ubezpieczenia pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (później: GA 688CX) na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 28 czerwca 2019 roku, potwierdzonej polisą nr (...). W umowie wskazano sumę ubezpieczenia na 200.000 zł. Do polisy zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych dla sieci agencyjnej i direct, przyjęte Uchwałą Zarządu (...) .U.

S.A. Ustalenie sumy ubezpieczenia nastąpiło w oparciu o informacje podane przez ubezpieczającego, w szczególności dokument potwierdzający wartość pojazdu. Przed ubezpieczeniem wykonano zdjęcia pojazdu.

(dowody: polisa – k. 9-9v. wraz z certyfikatem – k. 10, akta szkody na płycie CD – k. 84, zeznania świadka M. K. (1) – k. 185-187, płyta – k. 188)

Ubezpieczony pojazd przed zawarciem umowy został sprowadzony z USA jako pojazd uszkodzony, a następnie został naprawiony.

(dowody: płyta CD – k. 61, zdjęcia – k. 80-81, historia pojazdu – k. 82-82v., umowa – k. 83, akta szkody na płycie CD – k. 84)

W § 9 ust. 10 OWU wskazano, że suma ubezpieczenia to ustalona zgodnie z postanowieniami OWU kwota, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności pozwanego, odpowiadająca wartości rynkowej pojazdu w danym momencie trwania umowy. Suma ubezpieczenia może być wyrażona w kwocie brutto (z uwzględnieniem podatku VAT), netto (bez uwzględnienia podatku VAT) lub za zgodą pozwanego w kwocie netto z prawem do uwzględnienia 50 % podatku VAT w odszkodowaniu. W § 9 ust. 13 OWU określono, że szkodę całkowitą należy rozumieć jako zniszczenie lub uszkodzenie pojazdu w takim stopniu, że przewidywane koszty jego naprawy wyliczone w oparciu o: sposób wyrażenia sumy ubezpieczenia, o którym mowa w § 21, normy czasowe naprawy pojazdu określone przez producenta i ujęte w systemie A. lub E., ceny nowych części dystrybuowanych przez oficjalnych producentów i lub importerów pojazdu, średnie stawki za robocizogodzinę stosowane przez autoryzowane stacje obsługi na terenie odpowiadającym miejscu zamieszkania lub siedziby ubezpieczonego albo użytkownika pojazdu określonym w polisie – przekraczają 70 % wartości pojazdu sprzed szkody. Wedle § 21 OWU suma ubezpieczenia w ubezpieczeniu Autocasco miała odpowiadać wartości rynkowej pojazdu w danym momencie trwania umowy (ust. 1). Wartość rynkowa pojazdu ustalana miała być na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki i typu, z uwzględnieniem cech indywidualnych i historii użytkowania (ust. 2). Z § 28 ust. 4 OWU wynikało, że odszkodowanie za szkodę nie może przekroczyć wartości pojazdu oraz sumy ubezpieczenia, z uwzględnieniem postanowień dotyczących możliwości utrzymania sumy ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy w szkodach całkowitych i kradzieżowych, przez cały okres trwania umowy (§ 16 ust. 2 pkt 3 OWU), a także pomniejszenia sumy ubezpieczenia o redukcję kwoty wypłaconego odszkodowania (§ 21 ust. 6). Wedle § 30 OWU w razie szkody całkowitej odszkodowanie ustala się na podstawie wartości rynkowej pojazdu ustalonej na dzień zaistnienia szkody, pomniejszonej o wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu (ust. 1). Wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy (ust. 3).

Zgodnie z § 7 ust. 8 OWU jeżeli w umowie nie ustalono terminu krótszego, pozwany wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu ubezpieczeniowym.

(dowód: OWU – k. 13-27)

Dnia 15 lipca 2018 roku doszło do uszkodzenia pojazdu powódki kierowanego przez A. K..

(dowód: zeznania świadka A. K. – k. 125-126, płyta – k. 127)

Następnego dnia dokonano zgłoszenia szkody pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i decyzją z dnia 17 sierpnia 2018 roku, na podstawie kalkulacji nr (...), przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 60.400 zł brutto. Decyzją z dnia 20 września 2018 roku pozwany, zweryfikował przyznaną kwotę odszkodowania do kwoty 67.600,00 zł brutto.

(dowód: decyzja z dnia 17.08.2018r. – k. 29-29v., kalkulacja – k. 30-35v., decyzja z dnia 20.09.2018r. – k. 36-36, kalkulacja – k. 37-42v., akta szkody na płycie CD – k. 84)

Pismem z dnia 22 lipca 2019 roku powódka wezwała pozwanego do dopłaty kwoty 56.521,30 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2018 roku do chwili zapłaty, a

także kwoty 2.460 tytułem kosztów zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym. Pismo przesłano e-mailem z dnia 22 lipca 2019 roku.

(dowód: wezwanie z dnia 22.07.2019r. – k. 47-48, akta szkody na płycie CD – k. 84)

W związku ze sporządzeniem prywatnej kalkulacji powódka poniosła koszt w kwocie 307,50 zł.

(dowód: kalkulacja – k. 50-55, faktura nr (...) – k. 56, akta szkody na płycie CD – k. 84)

Pismami z dnia 31 lipca 2019 roku oraz z dnia 13 lipca 2020 roku pozwany odmówił zmiany stanowiska.

(dowód: pismo z dnia 13.07.2020r. – k. 57-57v., pismo z dnia 31.07.2019r. – k. 77, akta szkody na płycie CD – k. 84)

Koszt naprawy pojazdu powódki marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) według cen z daty szkody, przy użyciu części nowych i oryginalnych w pełnej ich wartości przy uwzględnieniu stosowanych potrąceń „nowe za stare”, wyniósł: 138.817,98 zł przy zastosowaniu stawek roboczogodzin dla prac blacharsko-lakierniczych w (...) marki A. na poziomie 180 zł netto, 134.955,98 zł w przypadku uwzględnienia stawek roboczogodziny dla prac blacharsko-lakierniczych wynoszącej odpowiednio 145/160 zł netto.

Wartość pojazdu powódki marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dacie powstania szkody, tj. dnia 15 lipca 2018 roku wynosiła 126.300 zł.

Wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym w dacie szkody wyniosła 51.000 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. T. – k. 230-253v.)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, zeznań świadków oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów M. T..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego, w kontekście ustalenia wysokości szkody, należało uznać prywatne kalkulacje kosztów naprawy sporządzone przez strony. Kalkulacje te odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominięto dowody, o których mowa w punktach 5, 6, 13 pozwu, w punktach 10, 11, 14 pisma powoda z dnia 20 lutego 2021 roku, oraz zawarte w pkt 6 lit f odpowiedzi na pozew albowiem fakty, które miały być wykazane tymi dowodami nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów M. T.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztów naprawy pojazdu, a także jego wartości przed i po uszkodzeniu są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Należało zwrócić uwagę, że zarządzeniem z dnia 2 września 2022 roku (k. 255) pełnomocnikom stron doręczono odpis tej opinii, zobowiązując do wskazania w terminie 14 dni, czy kwestionują opinię i jakie pytania chcą skierować do biegłego – pod rygorem uznania, że nie kwestionują opinii. W określonym terminie strona pozwana nie kwestionowała opinii. Natomiast powódka – reprezentowana przez kwalifikowanego pełnomocnika – wniosła o wydłużenie terminu do zajęcia stanowiska w tym przedmiocie do dnia 10 października 2022 roku. Wniosek został uwzględniony, jednakże ponownie wniesiono o wydłużenie tego terminu.

Zważyć należało, że na Sądzie ciąży obowiązek realizacji postulatów szybkości postępowania określony w art. 6 k.p.c. Strona nie może oczekiwać, że każdy wniosek o wydłużenie terminu sądowego do dokonania czynności zostanie uwzględniony, zwłaszcza, kiedy dotyczy tej samej, dotychczas nie dokonanej czynności, której termin już wydłużono. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Dlatego pismo powódki z dnia 17 października 2022 roku na podstawie art. 205³ § 5 k.p.c. ponad złożone wnioski dowodowe należało zwrócić. Natomiast owe wnioski dowodowe, jak i wniosek o sporządzenie opinii uzupełniającej zmierzały wyłącznie do przedłużenia postępowania i na podstawie art. 235 § 1 pkt 5 k.p.c. podlegały pominięciu. Treść § 9 pkt 16 OWU jest na tyle precyzyjna, że dopuszcza możliwość ustalenia wartości pojazdu z uwzględnieniem m.in. innych czynników ujętych w katalogach oraz systemach informatycznych służących do określenia wartości rynkowej pojazdów. Biegły mógł odwołać się do Instrukcji określania wartości rynkowej pojazdów nr (...) Stowarzyszenia (...) i Ruchu Drogowego lub do Instrukcji według systemu E. w zależności od tego, czy stanowiły obiektywną pomoc w ustaleniu wartości rynkowej, a więc takiej wartości, w jakiej pojazd z dużym prawdopodobieństwem mógłby zostać zbyty. W tej sytuacji konieczne jest zastosowanie odpowiednich korekt. Sposób ustalania wartości pojazdu w uregulowaniach OWU nie wskazywał zamkniętego katalogu czynników, które należało wziąć pod uwagę, a jedynie wskazywał na najbardziej istotne. Wobec tego nieuzasadnione byłoby pomijanie przebiegu pojazdu tylko dlatego, że nie został wskazany wprost. Mieści się bowiem w katalogu „innych czynników”, co wydaje się oczywiste. Tak samo rzecz ma się do innych korekt, zwłaszcza, że w sposób ewidentny wpływają na rynkową wartość pojazdu.

Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadków, które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne. Zważyć jednak należało, że zeznania świadka M. K. (1) przedstawiły jedynie ogólny zarys zawierania podobnych umów ubezpieczenia. Osoba ta nie pamiętała okoliczności związanych z umową objętą pozwem.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowiły zatem przepis art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Jedyną kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostawało natomiast określenie wysokości szkody, a w szczególności wykładni pojęcia „sumy ubezpieczenia”. Strona powodowa podnosiła bowiem, że ustalając, czy doszło do szkody całkowitej lub częściowej wartość kosztów naprawy pojazdu należało odnieść do sumy ubezpieczenia, która to miała odpowiadać realnej wartości pojazdu w dacie ubezpieczenia. Podobnie zresztą ustalając odszkodowanie metodą dyferencyjną należało przyjąć wartość rynkową pojazdu w dacie szkody zbieżną z wartością wskazaną jako suma ubezpieczenia.

Sąd uznał, że ustalona w umowie na kwotę 200.000 zł suma ubezpieczenia nie odpowiadała wartości pojazdu w dacie zawierania umowy. Zgodnie bowiem z § 9 ust. 10 OWU suma ubezpieczenia to ustalona zgodnie z postanowieniami OWU kwota, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności pozwanego, odpowiadająca wartości rynkowej pojazdu w danym momencie trwania umowy.

Zważyć należało, że ustalona w umowie suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Suma ubezpieczenia może być ustalona poprzez wskazanie proporcji do wartości przedmiotu ubezpieczenia (por. wyrok SA w Poznaniu z 31.1.2018 r., I ACa 733/17, L.), nie może jednak przewyższać wartości przedmiotu

ubezpieczenia. Przepis art. 824 § 1 k.c. (odpowiadający § 9 ust. 10 OWU) ma charakter względnie wiążący. Suma ubezpieczenia jest podstawą do obliczenia składki ubezpieczeniowej. W ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej sumę ubezpieczenia określa się mianem sumy gwarancyjnej; rozróżnienie to ma charakter wyłącznie terminologiczny (M. K., Umowa, art. 824, Nb 2). Określona przez strony suma ubezpieczenia może być granicą dla wszystkich wypłat lub też wyłącznie ograniczeniem wypłaty za poszczególne wypadki. Przy ustaleniu, że suma ubezpieczenia jest granicą dla wszystkich wypłat, może dojść, przy szkodach częściowych, do tzw. wyczerpania sumy ubezpieczenia. Regułą jest sytuacja, w której wskazana w umowie suma ubezpieczenia jest równa wartości przedmiotu ubezpieczenia. W przypadku gdy suma ubezpieczenia została określona w wysokości wyższej niż wartość przedmiotu ubezpieczenia, nadal należy ustalać rzeczywistą wartość przedmiotu ubezpieczenia, i to wartość wyznacza kwotę odszkodowania (por. wyrok SN z 12.1.2000 r., III CKN 515/98, L.). Ustalenie sumy ubezpieczenia wyższej niż wartość przedmiotu ubezpieczenia nie jest więc korzystne dla ubezpieczającego, gdyż prowadzi jedynie do wyliczenia wyższej składki, pozostając bez wpływu na wysokość świadczenia ubezpieczyciela (M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2023).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało wziąć pod uwagę, że ustalona w umowie suma ubezpieczenia znacznie odbiegała od wartości rynkowej pojazdu. Oczywistym jest, że agent ubezpieczeniowy nie jest w stanie ustalić rynkowej wartości pojazdu z taką dokładnością, jak uczynił to powołany w sprawie biegły sądowy. Zdaniem Sądu powódka nie byłaby w stanie, nawet po przeprowadzonych naprawach, zbyć pojazdu za kwotę 200.000 zł, chyba że kupujący nie posiadałby pełnej wiedzy o historii i właściwościach pojazdu. Jak ustalił biegły sądowy wartość pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym w dacie szkody wynosiła 126.300 zł. Natomiast koszty naprawy, niezależnie od zastosowanych stawek za prace naprawcze, przewyższały wskazaną wyżej wartość, przy czym zgodnie z zapisami OWU, do zakwalifikowania szkody jako całkowitej wystarczyło, aby koszty naprawy przekraczały 70 % wartości pojazdu. W tej sytuacji wysokość szkody należało ustalić metodą dyferencyjną zgodnie z § 30 ust. 1 OWU poprzez wyznaczenie różnicy pomiędzy wartością rynkową pojazdu ustaloną na dzień zaistnienia szkody (126.300 zł) a wartością pozostałości uszkodzonego pojazdu (51.000 zł). Wartość ta – 75.300 zł – odpowiada szkodzie poniesionej przez powódkę, do której kompensacji, na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia, zobowiązany jest pozwany.

Skoro zatem pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powódce kwotę 67.600 zł, do skompensowania pozostała kwota 7.700 zł.

Dlatego na podstawie art. 805 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. należało zasądzić powyższą kwotę na rzecz powódki w punkcie 1. wyroku. Zgodnie bowiem z § 7 ust. 8 OWU jeżeli w umowie nie ustalono terminu krótszego, pozwany wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu ubezpieczeniowym. Zgłoszenie szkody nastąpiło dnia 16 lipca 2018 roku, a zatem przez wskazany wyżej okres ubezpieczyciel miał wystarczająco dużo czasu, aby dysponując fachowym zespołem specjalistów ustalić i wypłacić należne odszkodowanie. Zatem po upływie tego terminu roszczenie stało się wymagalne.

Natomiast w pozostałym zakresie na podstawie art. 805 § 1 k.c. a contrario należało oddalić powództwo jako zawyżone.

Sąd uwzględnił żądanie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu zgodnie z art. 361 k.c., przy czym ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń (por. Wyrok Sądu Najwyższego z 2.09.1975 r., I CR 505/75, LEX nr 7747, Uchwała Sądu Najwyższego z 18.05.2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117, LEX nr 106617, Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13.03.2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012/7-8/81, LEX nr 1119650).

W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była niezbędna powódce celem ustalenia zasadności wytoczenia powództwa. Zważyć należy, że powódka nie dysponowała fachową wiedzą z zakresu ustalania wysokości szkody, więc nie była w stanie samodzielnie ustalić jej wysokości, w przeciwieństwie do pozwanego, dysponującego fachowym zespołem specjalistów. Jediną możliwością zweryfikowania wysokości szkody przez poszkodowanego jest zasięgnięcie opinii u prywatnego podmiotu. Zważyć należy, że bezpośrednią przyczyną powstania wydatku po stronie powódki w postaci kosztów prywatnej opinii, było działanie pozwanego w postaci zaniżenia wysokości odszkodowania, co jest przecież sytuacją powszechną.

Dlatego na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w punkcie 1. wyroku należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 307,50 zł tytułem poniesionych kosztów sporządzenia prywatnej opinii. Gdyby nie zaniżenie wysokości odszkodowania należnego powódce w ramach umowy AC, nie poniosłaby tego kosztu.

Wymagalność roszczenia w tym zakresie uzależniona była od wezwania do zapłaty, co nastąpiło dopiero przy doręczeniu pozwu stronie pozwanej, tj. dnia 1 grudnia 2020 roku (vide: k. 67). Dopiero następnego dnia roszczenie w tym zakresie stało się wymagalne, a zatem na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. odsetki należne były od dnia 2 grudnia 2020 roku. W pozostałym zakresie na podstawie art. 455 k.c. oddalono powództwo o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia 1 grudnia 2020 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.).

Powódka wygrała proces w 16 %, pozwany – w 84 %. Koszty poniesione przez powódkę to opłata sądowa od pozwu (2.516,00 zł), opłata za czynności kwalifikowanego pełnomocnika w stawce minimalnej (5.400,00 zł) oraz wykorzystana zaliczka na poczet opinii biegłego (800,00 zł). Iloczyn sumy tych kosztów (8.716,00 zł) do udziału, w jakim powódka wygrała proces wyniósł 1.394,56 zł.

Natomiast koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności kwalifikowanego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej (5.400,00 zł) oraz wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (800,00 zł).

Iloczyn sumy tych kosztów (6.200,00 zł) do udziału, w jakim pozwany wygrał proces wyniósł 5.208,00 zł.

Bezwzględna różnica wskazanych wyżej iloczynów pomniejszona o kwotę 9,68 zł nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego, obciążająca w wyroku powódkę, a za którą odpowiedzialny jest pozwany, zasądzona została na korzyść pozwanego w punkcie 3. wyroku tytułem kosztów procesu.

Do tego na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego w wysokości 60,50 zł) – obciążając nimi w całości powódkę. Z tej kwoty 9,68 zł należne było od pozwanego, co znalazło wyraz w punkcie 3. wyroku.

Brak było podstaw do zastosowania w sprawie regulacji zawartych w art. 226² k.p.c., albowiem Sąd nie dopatrywał się naruszenia przez pozwanego prawa procesowego. Znamienne, że wniosek w tym zakresie złożony został wraz z pozwem, podczas gdy nie dotyczy on sytuacji sprzed wniesienia pozwu.